

Karol Żakowski  
(Uniwersytet Łódzki)

## **Problem rewizji konstytucji a japońska polityka bezpieczeństwa w XXI w.**

Po II wojnie światowej na japońskiej scenie politycznej panował bardzo stabilny układ sił z wyraźną dominacją Partii Liberalno-Demokratycznej. Częścią tego systemu była zgoda na narzucony przez Amerykanów pacyfizm, który został zapisany w art. 9. Konstytucji z 1947 r. Na początku lat dziewięćdziesiątych na japońskiej scenie politycznej zaszły jednak zmiany, których skutki są nadal widoczne. Od kilkunastu lat można mówić o formowaniu się nowego ładu. Jedną z jego cech charakterystycznych może być rewizja dotychczasowej konstytucji. W Partii Liberalno-Demokratycznej, jak i w całym społeczeństwie, krąg zwolenników reformy jest dzisiaj większy niż kiedykolwiek. Nawet tradycyjni obrońcy dosłownej interpretacji Konstytucji, socjaliści, zaczęli traktować kwestię bardziej elastycznie. Nic dziwnego, że w ostatnich latach rzeczywiście pojawiło się wiele projektów zmiany ustawy zasadniczej, odzwierciedlających nową wizję japońskiej polityki bezpieczeństwa.

### **1. Konstytucja 1947 r.**

Napisana przez władze okupacyjne Konstytucja została przyjęta 3 listopada 1946 roku i weszła w życie 3 maja 1947 r. Jej celem było uczynienie z Japonii liberalnej demokracji na wzór zachodni. Najważniejszy z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa art. 9. brzmi:

- 1) Japoński naród, dążąc w dobrej wierze do pokoju międzynarodowego opartego na sprawiedliwości i porządku, wyrzeka się na zawsze wojny jako suwerennego prawa narodu oraz groźby użycia siły jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych.
- 2) Aby osiągnąć cel poprzedniego paragrafu, nigdy nie będą utrzymywane siły lądowe, morskie i powietrzne, jak też jakiegokolwiek inny potencjał wojskowy. Nie będzie uznane prawo państwa do prowadzenia wojny<sup>1</sup>.

Gdyby zapisy tego artykułu stosować dosłownie, Japonia byłaby zupełnie bezbronna wobec ataku z zewnątrz i zdana jedynie na wojska amerykańskiego

---

<sup>1</sup> *Nihonkoku Kempō*, <http://list.room.ne.jp/~lawtext/1946C.html> (stan z 29.10.2006).

sojusznika<sup>2</sup>. W rzeczywistości jednak, co charakterystyczne zresztą dla kultur Dalekiego Wschodu, słowo pisane jest często traktowane elastycznie, zależnie od bieżących potrzeb. Artykuł 9. Konstytucji nie powstrzymał wszakże Japonii przed utworzeniem bardzo nowoczesnego wojska, dysponującego jednym z najwyższych na świecie budżetów, a nazywającego się tylko Siłami Samoobrony<sup>3</sup>. Oczywiście armia ta ma szereg ograniczeń (np. pozbawienie jej takich jednostek ofensywnych, jak wielkie lotniskowce, atomowe okręty podwodne czy broń nuklearna), ale i tak przedstawia olbrzymią siłę bojową, której trudno nie nazwać „potencjałem wojskowym”<sup>4</sup>.

Artykuł 9 został utrzymany przez dziesięciolecia, ponieważ idealnie pasował do strategii obranej przez Japonię po II wojnie światowej. Jak powiedział premier Yoshida Shigeru: „Fakt, że Konstytucja zakazuje zbrojeń jest dla nas naprawdę darem z nieba. Jeśli Amerykanie będą narzekać, Konstytucja daje nam doskonałe usprawiedliwienie. Politycy, którzy chcą ją zmienić są głupcami”<sup>5</sup>. Doktryna Yoshidy pozostawiania „biernym sojusznikiem” Stanów Zjednoczonych i skupienia się na rozwoju gospodarczym pozostała głównym wyznacznikiem japońskiej polityki bezpieczeństwa aż do końca zimnej wojny.

Chociaż co jakiś czas w ramach rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej podnosiły się głosy za zmianą artykułu 9, nigdy nie udało się wyjść poza ogólne hasła. Zresztą takie inicjatywy spotykały się ze zdecydowanym sprzeciwem opozycji parlamentarnej oraz większości społeczeństwa. Zasady wprowadzania zmian do Konstytucji precyzuje art. 96:

1) Poprawki do tej Konstytucji będą zainicjowane przez Parlament, poprzez dwie trzecie głosów lub więcej każdej z Izb i zostaną później przedłożone ludowi do ratyfikacji, która będzie wymagać pozytywnej większości wszystkich głosów oddanych w specjalnym referendum lub w takich wyborach, jakie określi Parlament.

---

<sup>2</sup> Dosłownie odczytując Konstytucję można nawet zakwestionować prawomocność sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. W 1959 r. sędzia Date Akio z Tokijskiego Sądu Okręgowego orzekł, że amerykańsko-japoński traktat o bezpieczeństwie jest niezgodny z Konstytucją. Z drugiej strony Sąd Najwyższy uchylił to orzeczenie, stwierdzając, że chociaż art. 9 Konstytucji ustanowił zakaz posiadania potencjału wojskowego, stacjonowanie sił amerykańskich w Japonii nie było zakazane, ponieważ nie były one japońskie. Szerzej na ten temat: G. D. H o o k, G. M c C o r m a c k, *Japan's Contested Constitution. Documents and Analysis*, Routledge-Taylor & Francis Group, London–New York 2001, s. 16.

<sup>3</sup> Siły Samoobrony (*Jieitai*) powstały w roku 1954. Początkowo podlegały Agencji Obrony (*Bōeichō*), obecnie zaś – utworzonemu w grudniu 2006 r. Ministerstwu Obrony (*Bōeishō*).

<sup>4</sup> Japoński Sąd Najwyższy niejednokrotnie wykazywał powściągliwość w rozstrzyganiu o zgodności ustaw z Konstytucją, np. w orzeczeniu w sprawie Naganumy w 1976 r. sąd uznał, że nie będzie orzekał w kwestii zgodności z Konstytucją istnienia Sił Samoobrony, ponieważ jest to sprawa polityczna. Szerzej na ten temat: G. D. H o o k, G. M c C o r m a c k, *op. cit.*, s. 16.

<sup>5</sup> Cyt. za: M. J. G r e e n, *Japan's Reluctant Realism. Foreign Policy Challenges in an Era of Uncertain Power*, Palgrave Macmillan, New York 2003, s. 12.

2) Tak ratyfikowane poprawki zostaną niezwłocznie promulgowane przez Cesarza w imieniu ludu jako integralna część Konstytucji<sup>6</sup>.

Chociaż Partia Liberalno-Demokratyczna była do końca zimnej wojny na tyle silna, by utrzymać się u władzy, rekrutującym się z jej szeregów zwolennikom zmiany art. 9 niewątpliwie brakowało zarówno jednomyślności we własnej partii, jak i poparcia opinii publicznej, niezbędnego do zwycięstwa w ewentualnym referendum.

## 2. Nowa sytuacja po zimnej wojnie

Na początku lat dziewięćdziesiątych zaczęły pojawiać się nowe propozycje, odnoszące się do zmian art. 9. Konstytucji. Przyczyny tego procesu są różnorodne i wynikają tak z ewolucji japońskiej sceny politycznej, jak i wyzwań dla bezpieczeństwa zarówno regionalnego, jak światowego. Koniec zimnej wojny, kryzys gospodarczy, dwie wojny w Iraku, wzrost zagrożenia ze strony Korei Północnej, rozwój siły militarnej Chińskiej Republiki Ludowej, coraz większa rywalizacja o źródła surowców energetycznych czy wojna z terroryzmem po zamachach 11 września sprawiły, że Japonia znalazła się w nowej sytuacji, w której musiała dokonać redefinicji własnej polityki bezpieczeństwa. Równoległe wyczerpanie się ideałów lewicowych i nasilenie nastrojów nacjonalistycznych wśród japońskich polityków oznaczało, iż rewizja konstytucji wydaje się naprawdę realna.

Pierwszym wydarzeniem w latach dziewięćdziesiątych, które ukazało potrzebę reformy, była wojna w Zatoce Perskiej z 1991 r. Japonia nie wysłała Sił Samoobrony do Kuwejtu i w ten sposób znalazła się na uboczu wydarzeń, kształtowanych przez Stany Zjednoczone oraz skupione wokół nich państwa koalicji antysaddamskiej. Chociaż rząd w Tokio przeznaczył na potrzeby koalicji 13 mld USD, nie został nawet wymieniony w podziękowaniach, jakie władze Kuwejtu opublikowały w czołowych gazetach<sup>7</sup>.

O ile w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. stosunki chińsko-japońskie układały się stosunkowo dobrze, o tyle ostatnie dziesięciolecie zaznaczyło się stopniowym ochłodzeniem we wzajemnych relacjach. Tokio zaniepokoił szybki wzrost chińskich wydatków na zbrojenia, próby z bronią nuklearną, „dyplomacja raketowa” wobec Tajwanu, nasilenie się w społeczeństwie ChRL antyjapońskich nastrojów nacjonalistycznych, stymulowanych przez KPCh jako część legitymizacji władzy, czy zintensyfikowanie przez Pekin poszukiwań i wydobycia surowców energetycznych na spornych z Japonią wodach Morza Wschodniochińskiego.

<sup>6</sup> *Nihonkoku...*

<sup>7</sup> S. Atsushi, *Constitutional Politics in Contemporary Japan*, [http://rspas.anu.edu.au/pah/human\\_rights/papers/2001/Sugita.pdf](http://rspas.anu.edu.au/pah/human_rights/papers/2001/Sugita.pdf) (stan z 31.10.2006), s. 4.

Jeszcze większym zagrożeniem okazała się nieprzewidywalna polityka rządu w Pjongyangu. Chociaż tuż po zimnej wojnie mogło się wydawać, że dialog z tym reżimem jest możliwy, wkrótce opinię publiczną zszokowały opowieści o porwaniach Japończyków przez komandosów z Korei Północnej. Ponadto w 1993 r. rząd w Pjongyangu ogłosił wolę zerwania Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) i dokonał próby z pociskiem Nodong-1. Chociaż kryzys ten został wkrótce zażegnany, następne lata potwierdziły, że Korea Północna w każdej chwili może zagrozić bezpieczeństwu w regionie. Wystarczy tylko wspomnieć o wystrzeleniu w 1998 r. pocisku Taepo-dong, który naruszył japońską przestrzeń powietrzną, ostatecznym opuszczeniu NPT w 2003 r., wyprodukowaniu pierwszych głowic nuklearnych, kolejnym teście raketowym na Morzu Japońskim w lipcu 2006 r. czy próbach atomowych z października 2006 r.

Kolejnym wyzwaniem dla japońskiego pacyfizmu okazały się zamachy 11 września 2001 r. oraz wojna z terroryzmem, która po nich nastąpiła. Przy okazji operacji w Afganistanie i Iraku Stany Zjednoczone wzmocniły presję na władze w Tokio, aby Japonia wzięła większą odpowiedzialność za światowe bezpieczeństwo. Zaistniała także konieczność odpowiedzi na nowy rodzaj globalnego zagrożenia, jakim jest międzynarodowy terroryzm.

Razem z narastającym poczuciem zagrożenia z zewnątrz, w latach dziewięćdziesiątych dokonała się fundamentalna zmiana na japońskiej scenie politycznej. Z powodu kryzysu gospodarczego i licznych afer korupcyjnych zaufanie społeczne dla Partii Liberalno-Demokratycznej uległo znacznemu nadwyrężeniu, przez co została ona odsunięta od władzy w latach 1993–1994 przez głoszącą potrzebę reform opozycję. Koniec zimnej wojny oznaczał także bankructwo ideologii lewicowej i stopniowy spadek poparcia dla socjalistów i komunistów, będących przez lata najbardziej zdecydowanymi zwolennikami zachowania oryginalnego brzmienia art. 9. Konstytucji. W miejsce lewicy główną siłą opozycyjną stała się ostatnio Partia Demokratyczna pod przewodnictwem Ozawy Ichirō, który będąc jeszcze wpływowym członkiem Partii Liberalno-Demokratycznej głosił na początku lat dziewięćdziesiątych potrzebę przywrócenia Japonii należnego jej miejsca w świecie. Jednocześnie od czasu kadencji charyzmatycznego premiera Nakasone Yasuhiro coraz większą rolę w polityce bezpieczeństwa zaczęły odgrywać inicjatywy popularyzowanych w mediach szefów rządu, cieszących się nieco większą niż poprzednio swobodą działania wobec biurokracji i grup wewnątrzpartyjnych<sup>8</sup>.

Trzeba także zwrócić uwagę na zmianę pokoleniową, jaka dokonała się na japońskiej scenie politycznej, także w samej Partii Liberalno-Demokratycznej. Urodzeni po II wojnie światowej politycy są w większym stopniu niż ich

---

<sup>8</sup> R. Pekkanen, E. S. Krauss, *Japan's "Coalition of the Willing" on Security Policies*, „Orbis” 2005, Vol. 49, No. 3, s. 437–439.

poprzednicy zwolennikami uczynienia z Japonii normalnego kraju z normalną konstytucją. Zgodnie z sondażem przeprowadzonym przez „Yomiuri Shimbun” w 1997 r., o ile wśród polityków w wieku powyżej 50 lat było 50% zwolenników zmiany Konstytucji, stanowili oni już 90% w grupie poniżej 50 roku życia<sup>9</sup>. Co ważne, podobna zmiana poglądów nastąpiła w całym społeczeństwie japońskim. O ile jeszcze w latach osiemdziesiątych zdecydowana większość była przeciwna zmianie Konstytucji, w 1993 r. po raz pierwszy ponad połowa (50,4%) ankietowanych w sondażu „Yomiuri Shimbun” popierała reformę<sup>10</sup>. Z drugiej strony nawet Japończycy zgadzający się na zmiany są często za utrzymaniem art. 9. w obecnym brzmieniu, więc wynik ewentualnego referendum nie jest pewny. Podobnie jak wśród polityków, w społeczeństwie widać bardziej pozytywne nastawienie do reformy art. 9. młodszego pokolenia i, co za tym idzie – stałą tendencję wzrostową liczby zwolenników takiej zmiany<sup>11</sup>.

### 3. Aktywniejsza polityka bezpieczeństwa Japonii

Nowa sytuacja na arenie międzynarodowej po zimnej wojnie stanowiła bodziec do redefinicji japońskiej polityki bezpieczeństwa, którą z kolei ułatwiała deregulacja układu z 1955 r. na scenie politycznej. Rzeczywiście na przełomie XX i XXI w. doszło do uchwalenia i wprowadzenia w życie wielu ustaw, co wcześniej byłoby nie do pomyślenia. Proces ten następował bez jakiegokolwiek zmiany pacyfistycznych zapisów Konstytucji, potęgując rozbieżność między dosłownym brzmieniem art. 9. a jego interpretacją przez polityków.

Szok spowodowany pierwszą wojną w Zatoce Perskiej ujawnił anachroniczność art. 9. Konstytucji i doprowadził do uchwalenia w 1992 r. Ustawy dotyczącej współpracy w sprawie misji pokojowych ONZ. Miała ona przełomowy charakter, ponieważ zrywała z ustanowionym w 1954 r. bezwzględnym zakazem wysyłania Sił Samoobrony za granicę. Oczywiście sformułowano szereg warunków uczestnictwa w misjach pokojowych, jak zawężenie pola działań do czynności niezwiązanych z walką zbrojną, np. opieki medycznej, budowy infrastruktury czy pomocy w obsłudze obozów dla uchodźców. Z powodu dużego sprzeciwu wobec ustawy tymczasowo zamrożono także uregulowania dotyczące misji pokojowych w celu zapobieżenia konfliktom, jak rozbijanie i niszczenie broni<sup>12</sup>. Chociaż od tego czasu Siły Samoobrony uczestniczyły w licznych misjach pokojowych: w Kambodży, Mozambiku, na Wzgórzach Golan, w Ruandzie czy Hondurasie, sama ustawa zasadnicza pozostała bez zmian.

<sup>9</sup> M. J. Green, *op. cit.*, s. 46.

<sup>10</sup> G. D. Hook, G. McCormack, *op. cit.*, s. 32.

<sup>11</sup> R. Pekkanen, E. S. Krauss, *op. cit.*, s. 442.

<sup>12</sup> S. Umeda, *Article 9 of the Constitution*, Law Library of Congress, [www.glin.gov/download.do?fulltextId=116701&documentId=182505](http://www.glin.gov/download.do?fulltextId=116701&documentId=182505) (stan z 4.11.2006), s. 20.

Ograniczenia nałożone przez pacyfistyczną Konstytucję nie powstrzymały również ewolucji sojuszu japońsko-amerykańskiego<sup>13</sup>. W 1997 r. zmodyfikowano Wytyczne współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, mające dostosować sojusz do sytuacji po zimnej wojnie. Rząd w Tokio zobowiązał się do wspierania akcji Stanów Zjednoczonych w „regionach otaczających Japonię, które będą miały poważny wpływ na pokój i bezpieczeństwo Japonii”<sup>14</sup>. Ten niejasny termin stał się przyczyną gorącej debaty na scenie politycznej, a także protestów dyplomatycznych ze strony ChRL, gdyż przy odpowiedniej interpretacji mógł obejmować cały region Azji-Pacyfiku. W 1999 r. Japonia przyjęła odpowiednią ustawę w celu dostosowania prawa krajowego do nowych wytycznych. Zezwala ona na operacje Sił Samoobrony w „strefie zaplecza”, polegające na transporcie personelu i dostarczaniu siłom amerykańskim paliwa i materiałów prócz broni i amunicji<sup>15</sup>.

Następne, wątpliwe co do zgodności z art. 9. Konstytucji, zmiany w ustawodawstwie japońskim nastąpiły po zamachach z 11 września. Ponieważ wojna z terroryzmem nie ograniczała się do „regionów otaczających Japonię”, chcąc wesprzeć działania Stanów Zjednoczonych władze w Tokio jeszcze w 2001 r. przyjęły Ustawę o specjalnych środkach antyterrorystycznych. Zezwolono w niej na operacje Sił Samoobrony w obcych krajach za zgodą ich rządów. Udzielałyby one nadal tylko wsparcia, ale umożliwiono m.in. transport broni i amunicji. Japonia rzeczywiście wsparła operację w Afganistanie, wysyłając na Ocean Indyjski statki Morskich Sił Samoobrony<sup>16</sup>.

Kolejnym krokiem w kierunku bardziej aktywnej polityki bezpieczeństwa była Ustawa o specjalnych środkach dotyczących wspierania akcji humanitarnych i utrzymania bezpieczeństwa w Iraku z 2003 r. Zakazywała ona wysyłania żołnierzy do regionów, w których mogliby się spotkać z „aktami wrogości”, jednak na początku 2004 r. 600-osobowy kontyngent pojechał do Samawah na południu Iraku, a trudno jest uznać ten teren za zupełnie spokojny. Ponieważ na Japończyków nałożono duże ograniczenia w użyciu broni, musieli być chronieni przez oddziały z innych krajów<sup>17</sup>.

Ustawodawstwo z lat dziewięćdziesiątych XX w., a szczególnie z początku XXI w., bardzo oddaliło się od ducha pacyfistycznej Konstytucji. Artykuł 9 zakazał posiadania jakiegokolwiek „potencjału wojskowego”, jednak potencjał ten,

---

<sup>13</sup> Pierwszy japońsko-amerykański traktat o bezpieczeństwie został zawarty w 1951 r. W 1960 r. zawarto następny traktat, przewidujący już wspólne działania wojskowe w razie konieczności obrony Japonii przed inwazją z zewnątrz. W 1978 r. sformułowano Wytyczne współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

<sup>14</sup> *The Guidelines for Japan – U.S. Defense Cooperation*, <http://www.mofa.go.jp/region/n-america/us/security/guideline2.html> (stan z 20.11.2006).

<sup>15</sup> S. U m e d a, *op. cit.*, s. 21–22.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 25–26.

który miał wszakże istnieć tylko na potrzeby samoobrony, jest dzisiaj używany, by wspierać operacje militarne Stanów Zjednoczonych. Oczywiście nadal istnieją liczne ograniczenia dla Sił Samoobrony, ale kolejne ustawy przyznają im coraz większe uprawnienia. Na dodatek ostatnie wydarzenia pokazały, że działania Sił Samoobrony mogą dotyczyć nie tylko „regionów otaczających Japonię”, o których mówiono jeszcze w 1997 r., ale mieć zasięg globalny.

#### 4. Zwolennicy zmiany Konstytucji a jej obrońcy

Pod względem nastawienia do Konstytucji społeczeństwo japońskie można podzielić na dwie zasadnicze grupy: zwolenników zmiany ustawy zasadniczej (*kempō kaisei-ha*) oraz tych, którzy się jej przeciwstawiają (*kempō kaisei hantai-ha*). Chociaż istnieją także ugrupowania bardzo wyraźnie określone ideologicznie w tej kwestii, podziały często nie są ostre i w poszczególnych partiach można znaleźć przedstawicieli obu obozów. Zgodnie z badaniami „Yomiuri Shimbun” z 2003 r., w Izbie Reprezentantów za reformą było 91% posłów Partii Liberalno-Demokratycznej, 77% posłów (Nowej) Kōmeitō, 68% posłów Partii Demokratycznej oraz 89% bezpartyjnych. Z kolei przeciwnicy zmiany Konstytucji to: 100% posłów Partii Komunistycznej, 86% posłów Partii Socjaldemokratycznej, 8% posłów Partii Demokratycznej i 1% posłów Partii Liberalno-Demokratycznej<sup>18</sup>.

Zwolenników zachowania obecnej Konstytucji w niezmienionym kształcie można podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich to przeciwnicy dowolnej interpretacji Konstytucji przez rządzących, domagający się powrotu do dosłownego traktowania art. 9. (*goken-ha*). Kwestionują oni konstytucyjność istnienia Sił Samoobrony, sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi czy uczestnictwa w jakichkolwiek misjach pokojowych. Druga grupa to zwolennicy *status quo*, którym odpowiada „twórcza interpretacja” ustawy zasadniczej (*kaishaku kaiken-ha*). Pragną oni zachować Konstytucję, kontynuując jednocześnie praktykę „naginania” uregulowań art. 9. w miarę zmieniających się potrzeb polityki bezpieczeństwa. Z kolei trzecią grupę stanowią osoby, dostrzegające konieczność reformy, ale nie poprzez zmianę zapisów konstytucyjnych, a jedynie dodatkowe ustawodawstwo (*sōken-ha*). Chociaż na pierwszy rzut oka może się to wydawać korzystnym kompromisem między forsowaniem kontrowersyjnych zmian a zaniechaniem jakichkolwiek działań, podejście to wydaje się problematyczne, bo przecież to mające niższy status ustawy muszą być zgodne z Konstytucją, a nie odwrotnie.

<sup>18</sup> Shūinsen tōsensha. *Kempō „kaisei suru hō-ga yoi” 81%*, <http://www.yomiuri.co.jp/election2005/news/20050912it13.htm> (stan z 2.11.2006).

Obrońcami dosłownej interpretacji Konstytucji byli tradycyjnie politycy lewicowi. Obecnie na tym stanowisku wytrwale pozostaje Partia Komunistyczna. Nie tylko sprzeciwia się ona jakimkolwiek zmianom w tekście ustawy zasadniczej, lecz także domaga się zerwania sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, prowadzenia neutralnej polityki zagranicznej, bezwzględnego zakazu wysyłania Sił Samoobrony za granicę oraz ostatecznie ich rozwiązania i rozbrojenia na bazie konsensusu społecznego<sup>19</sup>. Oczywiście również komunistom nie wszystkie uregulowania Konstytucji odpowiadają, jak chociażby zachowanie instytucji cesarza, jednak zdają sobie sprawę, że w obecnej sytuacji jakiegokolwiek zmiany ustawy zasadniczej w kierunku wprowadzenia ustroju socjalistycznego są nierealne. Poparcie dla Partii Komunistycznej systematycznie spada. W wyborach parlamentarnych z września 2005 r. uzyskała 7,3% głosów i po 9 deputowanych do izby niższej i wyższej parlamentu.

Partia Socjalistyczna<sup>20</sup>, chociaż nadal jest przeciwna reformie Konstytucji, wyraźnie zmieniała swoje stanowisko w latach dziewięćdziesiątych, przystając na jej „twórczą interpretację”, a nawet dodatkowe ustawodawstwo, mające zalegalizować *status quo*. W 1993 r. przywódca socjalistów Yamahana Sadao wzywał do przyjęcia Ustawy o bezpieczeństwie, która by wyjaśniła kwestię funkcjonowania Sił Samoobrony. W 1994 r. partia ogłosiła, że nie uznaje już Sił Samoobrony za niekonstytucyjne i nie przeciwstawia się sojuszowi ze Stanami Zjednoczonymi<sup>21</sup>. Było to m.in. skutkiem kompromisów ideologicznych, na jakie ugrupowanie przystało, wchodząc w 1993 r. do koalicji Hosokawy Morihiro, która odsunęła od władzy Partię Liberalno-Demokratyczną, a później do koalicji z samą Partią Liberalno-Demokratyczną za rządów socjalistycznego premiera Murayamy Tomiichi (1994–1996). Polityka ta okazała się zabójcza dla obrazu partii w społeczeństwie i przyczyniła się do utracenia przez nią roli głównej siły opozycyjnej. Obecnie Partia Socjaldemokratyczna ma jeszcze mniejszą ilość reprezentantów w parlamencie niż komuniści i oba ugrupowania lewicowe nie byłyby w stanie samemu zapobiec ewentualnej reformie.

Zwolenników zmiany obecnej Konstytucji można podzielić na dwie grupy, w zależności od skali postulowanej reformy. Pierwsza z nich to skrajni nacjonaliści, pragnący całkowitej przebudowy japońskiego ustroju (*kageki-na kaiken-ha*). O wiele większą rolę odgrywa druga grupa, skupiająca prawicowych polityków z Partii Liberalno-Demokratycznej bądź innych partii, którzy dążą do umiarkowanej zmiany tekstu ustawy zasadniczej, aby skończyć z pokrętną interpretacją art. 9. i dostosować Konstytucję do rzeczywistości ustanowionej przez długotrwałą praktykę (*onken-na kaiken-ha*).

<sup>19</sup> *Nihon Kyōsan-tō kōryō*, <http://www.jcp.or.jp/jcp/Koryo/index.html> (stan z 11.11.2006).

<sup>20</sup> Japońska Partia Socjalistyczna (*Nihon Shakaitō*) w 1996 r. zmieniła nazwę na Partię Socjaldemokratyczną (*Shakai Minshutō*).

<sup>21</sup> G. D. H o o k, G. M c C o r m a c k, *op. cit.*, s. 29–30.



Grupa zwolenników radykalnej zmiany Konstytucji ma znikome poparcie społeczeństwa. W Japonii istnieją aktywne, ale niewielkie organizacje skrajnych nacjonalistów, które uporczywie starają się narzucić swoją ideologię opinii publicznej. Te mające często powiązania z *yakuzą* prawicowe ugrupowania (*uyoku dantai*) głoszą konieczność powrotu dumnej Japonii z wszystkimi jej imperialnymi symbolami, mocarstwa gotowego przewodzić Azji Wschodniej. Oczywiście takie środowiska traktują Konstytucję z najwyższą odrazą jako dowód ujarznienia i upokorzenia ich ojczyzny przez amerykańskie siły okupacyjne. Obok uregulowań dotyczących cesarza i obowiązków obywateli wobec państwa, najbardziej atakowany jest art. 9., umniejszający międzynarodową pozycję Japonii i stanowiący przeszkodę dla jej samodzielnej polityki zagranicznej. Obecnie radykalnej zmiany Konstytucji nie popiera żadna poważna partia polityczna, zaś umiarkowaną reformę – zdecydowana większość członków Partii Liberalno-Demokratycznej. Wielu działaczy tego ugrupowania było od samego początku jego istnienia zwolennikami zmiany ustawy zasadniczej. Obecnie partia ta ma realne możliwości, aby przeforsować od dawna pożądaną reformę. Po wyborach z 2005 r. ma w izbie niższej 294 posłów, zaś w izbie wyższej 111. Jeśli doda się do tego głosy koalicji oraz posłów opozycyjnych, wspierających reformę, jest szansa na uzyskanie większości dwóch trzecich w obu izbach parlamentu.

Również będąca w koalicji z Partią Liberalno-Demokratyczną (Nowa) Kōmeitō uznaje konieczność zmiany Konstytucji, jednak z dużą ostrożnością podchodzi do jakichkolwiek prób modyfikacji art. 9., szczególnie sprzeciwiając się wprowadzeniu zapisów na temat zobowiązań wynikających z paktów o obrocie zbrojowej. Wyborcami tej partii są przede wszystkim sympatycy buddyjskiej organizacji Sōka Gakkai, której jednym z głównych haseł jest pacyfizm, sprowadzający się do protestów przeciw broni nuklearnej czy nawoływania do powszechnego rozbrojenia. Poprzez reformę Konstytucji (Nowa) Kōmeitō chciałaby raczej przeforsować zapisy o prawie do prywatności i czystego środowiska. Rozdarcie pomiędzy głoszonym pacyfizmem a koniecznością pójścia na kompromis w celu pozostania u władzy dobrze widać w ostrożnych deklaracjach polityków tej partii. Aby dostosować Konstytucję do nowych potrzeb, należałoby ją raczej „powiększyć” (*kaken*) niż zmienić. To enigmatyczne określenie oznaczałoby zachowanie obu paragrafów art. 9<sup>22</sup>. (Nowa) Kōmeitō przedstawia istotną siłę polityczną dla Partii Liberalno-Demokratycznej, gdyż zrzesza 31 posłów i 24 członków izby wyższej.

Zwolennikami umiarkowanej reformy Konstytucji są także członkowie głównego ugrupowania opozycyjnego i największej partii po Partii Liberalno-Demokratycznej, Partii Demokratycznej. Jej przewodniczący, Ozawa Ichirō,

---

<sup>22</sup> Kōmeitō-ga *Kempō Kinenbi apiiru. Mirai shikō-de, kokami-to tomo-ni shinshi de kenjitsuna Kempō*, [http://www.komei.or.jp/news/daily/2005/0503\\_02.html](http://www.komei.or.jp/news/daily/2005/0503_02.html) (stan z 10.11.2006).

w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych wspierał raczej pomysł kontynuacji „twórczej interpretacji” ustawy zasadniczej w celu przekształcenia Japonii w „normalny” podmiot stosunków międzynarodowych, jednak od 1999 r. skłania się ku zmianie tekstu samej Konstytucji. Miałaby ona polegać na dodaniu do art. 9 nowego paragrafu, stwierdzającego, że Japonia powinna mieć siły wojskowe w celach obronnych oraz na dopisaniu nowego artykułu na temat międzynarodowych operacji pokojowych<sup>23</sup>. Zgodnie z manifestem partyjnym, główne idee Konstytucji pozostałyby bez zmian, zaś reforma ustawy zasadniczej położyłaby kres jej arbitralnej interpretacji przez rząd<sup>24</sup>. Głosy demokratów mogłyby okazać się decydujące przy próbie uzyskania większości dwóch trzecich dla zmiany Konstytucji. Partia ta liczy wszakże aż 113 posłów i 83 członków izby wyższej. Należy jednak zwrócić uwagę, że Partia Demokratyczna nie jest ugrupowaniem jednolitym. Ponieważ powstała z połączenia zwolenników mniejszych partii oraz części członków dawnej Partii Socjalistycznej, podziały te są nadal widoczne.

## 5. Projekty zmiany Konstytucji

Pierwsze próby zmiany Konstytucji datują się na okres niedługo po zawarciu Traktatu pokojowego z San Francisco (1951). W 1956 r. parlament powołał pierwszą Komisję w Sprawie Zbadania Konstytucji (Kempō Chōsakai). Choć mieli w niej przewagę rewizjoniści, przyjęto zasadę konsensusu. W 1964 r. sformułowała ona raport końcowy, w którym stwierdziła, że ustawa zasadnicza nie jest dokumentem narzuconym przez Amerykanów, ale wynikiem współpracy między Japończykami a władzami okupacyjnymi, wobec czego nie podano żadnej rekomendacji jej zmiany<sup>25</sup>.

Kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych pojawiły się głosy o konieczności dostosowania Konstytucji do warunków pozimnowojennych, powstały projekty przygotowane przez różne środowiska. Na uwagę zasługują propozycje dwóch wpływowych gazet, „Yomiuri” i „Asahi”. W projekcie prawicowej „Yomiuri Shimbun” z 1994 r. zachowany został § 1. art. 9., jednak zawarty w § 2. zakaz posiadania „potencjału wojskowego” zamieniono na uznanie prawa Japonii do posiadania konwencjonalnych sił zbrojnych. Dodano także nowy rozdział, zezwalający na wysyłanie armii w celu wspierania akcji pokojowych i humanitarnych. Inny charakter miała propozycja lewicowej „Asahi Shimbun” z 1995 r. Zgodnie z tym projektem, sama Konstytucja nie uległaby zmianie, zaś

<sup>23</sup> G. D. H o o k, G. M c C o r m a c k, *op. cit.*, s. 39–40.

<sup>24</sup> *Manifesto 2004. Directly and Single-mindedly*, [http://www.dpj.or.jp/english/manifesto4/pdf/manifesto\\_2004\\_a4.pdf](http://www.dpj.or.jp/english/manifesto4/pdf/manifesto_2004_a4.pdf) (stan z 11.11.2006), s. 23.

<sup>25</sup> L. W. B e e r, J. M. M a k i, *From Imperial Myth to Democracy. Japan's Two Constitutions, 1889–2002*, University Press of Colorado, Boulder 2002, s. 181–182.

uchwalono by dodatkową Ustawę o współpracy międzynarodowej. Zakładała ona stopniową eliminację obecności amerykańskich wojsk w Japonii, wyraźne zmniejszenie liczebności Sił Samoobrony oraz ustanowienie osobnego Korpusu Wspierania Pokoju, mogącego wysyłać za granicę jednostki medyczne, policyjne, ratownicze, komunikacyjne czy inżynieryjne, ale nie zbrojne<sup>26</sup>.

W styczniu 2000 r. z inicjatywy Partii Liberalno-Demokratycznej obie izby parlamentu ustanowiły nowe Komisje w Sprawie Zbadania Konstytucji, które przedstawiły raporty końcowe w kwietniu 2005 r. W opinii większości członków komisji § 1 art. 9. Konstytucji powinien być zachowany, jednak nie było zgody co do § 2. Różnice dotyczyły propozycji uznania w Konstytucji prawa do obrony indywidualnej i zbiorowej, wyraźny był też sprzeciw wobec używania siły w jakichkolwiek okolicznościach, nawet w razie samoobrony<sup>27</sup>.

22 listopada 2005 r., na 50-lecie swojego istnienia, Partia Liberalno-Demokratyczna ogłosiła konkretną propozycję zmiany Konstytucji. Zachowano w niej § 1 art. 9., ale zupełnie zmieniono § 2, poświęcony teraz Armii Samoobrony:

W celu zapewnienia pokoju i niepodległości naszego kraju, jak też bezpieczeństwa państwa i narodu, będzie utrzymana Armia Samoobrony (*Jieigun*) pod najwyższym dowództwem Prezesa Rady Ministrów.

Dla wykonania działań w celu wypełnienia zadań wynikających z poprzedniego paragrafu, Armia Samoobrony podlega w ramach określonych przez prawo kontroli zatwierdzenia Parlamentu.

Oprócz działań w celu wypełnienia zadań wynikających z § 1, Armia Samoobrony może w ramach określonych przez prawo prowadzić działania współpracy na poziomie międzynarodowym, aby zapewnić pokój i bezpieczeństwo społeczności międzynarodowej czy utrzymywać porządek publiczny w sytuacji kryzysowej, jak też przeprowadzać akcje w celu obrotu bytu bądź wolności narodu.

Nieuregulowane w § 2 kwestie dotyczące organizacji i kontroli będą przedmiotem ustawy<sup>28</sup>.

Jak widać, propozycja Partii Liberalno-Demokratycznej zachowuje w pewnym stopniu pacyfistyczny charakter Konstytucji poprzez utrzymanie § 1, umożliwiając jednocześnie Japonii większą aktywność w polityce bezpieczeństwa. Zastąpienie zakazu posiadania jakiegokolwiek potencjału wojskowego regulacjami dotyczącymi już Armii, a nie Sił Samoobrony byłoby legalizacją i tak istniejącego od dawna stanu rzeczy. Warto także zwrócić uwagę na jeszcze jedną zmianę. Według projektu Partii Liberalno-Demokratycznej, chociaż utrzymano obowiązek zatwierdzenia poprawek w referendum, do zmiany Konstytucji

<sup>26</sup> G. D. H o o k, G. M c C o r m a c k, *op. cit.*, s. 36–38.

<sup>27</sup> *Final Report. Research Commission on the Constitution, The House of Representatives. April 2005*, [http://www.shugiin.go.jp/itdb\\_english.nsf/html/kenpou/english/report.pdf/\\$File-report.pdf](http://www.shugiin.go.jp/itdb_english.nsf/html/kenpou/english/report.pdf/$File-report.pdf) (stan z 17.11.2006), s. 333–345.

<sup>28</sup> *Jimintō. Shinkempō sōan*, [http://www.jimin.jp/jimin/shin\\_kenpou/shiryō/pdf/051122\\_a.pdf](http://www.jimin.jp/jimin/shin_kenpou/shiryō/pdf/051122_a.pdf) (stan z 12.11.2006).

byłaby potrzebna połowa głosów obu izb parlamentu, a nie dwie trzecie<sup>29</sup>. Dzięki temu Partia Liberalno-Demokratyczna mogłaby w przyszłości prowadzić bardziej elastyczną politykę wobec ustawy zasadniczej już nie poprzez daleko idącą interpretację, lecz częstsze zmiany samego jej tekstu. Aby jednak w ogóle można było mówić o wcieleniu tego projektu w życie, należy najpierw uchwalić ustawę dotyczącą procedury zmiany Konstytucji i przeprowadzenia referendum.

Abe Shinzō, który we wrześniu 2006 r. został premierem Japonii, jest zdecydowanym zwolennikiem zmiany obecnej Konstytucji. Jego programem politycznym jest stworzenie nowego kraju, „pięknej Japonii”, jak głosi we własnej książce *Ku pięknemu krajowi* (*Utsukushii kuni-e*). Abe Shinzō jest pierwszym premierem Japonii urodzonym po II wojnie światowej, reprezentantem pokolenia, które chce, aby zamknąć wreszcie debatę na temat niechlubnej przeszłości kraju i wziąć na siebie stosowną do potęgi gospodarczej państwa odpowiedzialność za utrzymywanie światowego pokoju. 29 września 2006 r. nowy szef rządu powiedział w swoim *exposé* w parlamencie:

Konstytucja zawiera ideały i wizje narodu. Obecna Konstytucja została uchwalona w okresie, gdy Japonia znajdowała się pod okupacją, około 60 lat temu. Trwa zażarta dyskusja na temat sposobu stworzenia Konstytucji stosownej dla nowej epoki. Mam nadzieję, że debata wśród partii rządzących i opozycyjnych zostanie pogłębiona i że pojawi się poczucie jej wyraźnego kierunku. Najpierw oczekuję szybkiego uchwalenia ustawy dotyczącej procedury zmiany Konstytucji.

Nasz kraj, Japonia, jest krajem obdarzonym piękną przyrodą, posiadającym długą historię, kulturę i tradycję, z których można być dumnym w świecie. Teraz nadszedł czas, aby z tą cichą dumą w sercu uczynić krok ku budowie nowego państwa<sup>30</sup>.

Abe Shinzō zdołał już stworzyć projektowane przez poprzednika Ministerstwo Obrony, dzięki czemu podniósł rangę polityki bezpieczeństwa. W najbliższych latach wyzwaniem dla premiera będą wybory do parlamentu, w których Partia Liberalno-Demokratyczna ze swoim koalicjantem będzie starała się uzyskać przewagę, wystarczającą do osiągnięcia dwóch trzecich głosów, potrzebnych do zmiany Konstytucji.

## 6. Podsumowanie

Proces zmiany nietykalnej przez dziesięciolecia Konstytucji został już zapoczątkowany. Choć w rządzącej Japonią Partii Liberalno-Demokratycznej zawsze silne były środowiska domagające się reformy, nie była ona dotąd możliwa ze względu na zdecydowany sprzeciw opozycji parlamentarnej i ogółu społeczeństwa. Jednak po zakończeniu zimnej wojny Japonia znalazła się

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> A. S h i n z ō, *Dai 165-kai Kokkai-ni okeru Abe naikaku sōri daijin shoshin hyōmei enzetsu*, <http://www.jimin.jp/jimin/kokkai/165/001.html> (stan z 17.11.2006).

w nowej sytuacji, w której musiała odpowiedzieć na nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa w skali regionalnej i globalnej, a także wykorzystać szanse na wzmocnienie własnej pozycji międzynarodowej. Zmiana nastawienia opinii publicznej i klęska wyborcza tradycyjnej lewicy sprawiły, że reforma ustawy zasadniczej jest obecnie tak realna, jak jeszcze nigdy w powojennej historii Japonii. Być może uda się jej dokonać jeszcze za kadencji premiera Abe Shinzō, co byłoby ukoronowaniem budowy „pięknej Japonii” z jego manifestu politycznego. Z drugiej strony proces tworzenia „normalnego państwa” z pewnością będzie się spotykał, szczególnie w ChRL, z zarzutami powrotu do japońskiego militarizmu.